

Sygn. akt: III AUa 1095/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSO del. Beata Michalska

Protokolant: sekr. sądowy Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r. w Łodzi

sprawy **M. A. i A. G.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.**

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom pracowniczym,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 29 kwietnia 2013 r., sygn. akt: VI U 1603/12;

**zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołania.**

Sygn. akt: III AUa 1095/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z 6 listopada 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. stwierdził, że M. A., jako pracownik u płatnika składek AB - WET A. G. prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie usług weterynaryjnych, nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowym i wypadkowemu od 1 maja 2008 r. do dnia 31 marca 2012 r.

W odwołaniu z 26 listopada 2012 r. ubezpieczona, kwestionując prawidłowość ustaleń Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wniosła o uchylenie decyzji, wskazując, że organ rentowy pominął istotne dla sprawy okoliczności tj.: (1) fakt, że ubezpieczona, na polecenie A. G., dokonała zakupu środków czystości, na co przedłożyła stosowne, podpisane przez siebie faktury, (2) oświadczenie B. S., o wykonywaniu przez ubezpieczoną pracy, (3) listy płac, obecności i ewidencji czasu pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z 29 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI U 1603/12, Sąd Okręgowy w Płocku (1) zmienił zaskarżoną decyzję stwierdzając, że M. A. jako pracownik podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia od 1 maja 2008 r. do 31 marca 2012 r. u A. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą AB – WET i (2) zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P. na rzecz M. A. kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. A. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą „Weterynaryjne usługi pomocnicze” przy badaniu przed

i poubojowym zwierząt rzeźnych oraz handel obwoźny kwiatami i zniczami

w M. pod numerem (...). W ramach prowadzonej działalności gospodarczej od 2004 r. wykonywała na podstawie mowy zlecenia zawartej

z Powiatowym Inspektoratem Weterynarii w C. niektóre czynności pomocnicze nad ubojem zwierząt w (...) S.A. w C..

Od 1 maja 2008 r. M. A. pobiera świadczenie emerytalne.

A. G. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług weterynaryjnych w C. pod nazwą AB - WET A. G.. W ramach prowadzonej działalności w spornym okresie, tj. od 1 maja 2008 r. do 10 czerwca 2012 r., zatrudniał on technika weterynarii S. S. oraz pracownika administracyjno - gospodarczego B. S., która pracowała od 2 stycznia 2007 r. do 30 kwietnia 2012 r. S. S. pracuje u A. G. nadal. Ze względów ekonomicznych A. G. zakończył stosunek pracy łączący go z B. S..

Według ustaleń Sądu Okręgowego w dniu 30 kwietnia 2008 r. A. G. zawarł z M. A. ustną umowę o pracę w wymiarze 1/8 etatu na stanowisku sprzątaczką za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 200 zł brutto. Wcześniej sprzątkowaniem w lecznicy zajmowała się B. S., jednakże z uwagi na zwiększenie się obowiązków związanych z obsługą biurową lecznicy, konieczne stało się zatrudnienia pracownika, który zająłby się wyłącznie sprzątkowaniem. A. G. znał ubezpieczoną, która już wcześniej

w okresie od 1 lipca 1999 r. do 31 października 2000 r. była u niego zatrudniona jako weterynaryjny kontroler sanitarny. Termin rozpoczęcia pracy strony ustaliły na 1 maja 2008 r. Do zakresu obowiązków M. A. należało sprzątkowanie pomieszczeń w lecznicy weterynaryjnej, tj. sali operacyjnej, gabinetu, łazienki, pokoju dla oczekujących, garażu pełniącego jednocześnie funkcję magazynu oraz zakup niezbędnych środków czystości dla realizacji tych zadań. Strony umówiły się, że ubezpieczona będzie wykonywała pracę po zakończeniu pracy w (...), tj. po godzinie 14.00. Swoje obowiązki pracownicze

w lecznicy realizowała w godzinach 15.00 - 16.00 od poniedziałku do piątku. Wykonywała je samodzielnie. Nigdy nie była przez nikogo zastępowana.

W czasie pracy wykonywała polecenia A. G., a w razie jego nieobecności - upoważnionego do tego pracownika - S. S.. A. G., bądź S. S. mówili, co ubezpieczona ma konkretnie danego dnia zrobić oraz sprawdzali jej pracę. A. G. płacił ubezpieczonej comiesięczne wynagrodzenie do ręki. M. A. została zgłoszona przez A. G. do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego

z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę: od 1 lipca 1999 r. do 31 października 2000 r. oraz od 1 maja 2008 r. do 31 marca 2012 r. Sama zaś

z tytułu prowadzonej działalności dokonała zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego od 20 października 1999 r. do 29 lutego 2000 r., od 21 października 2000 r. do 31 października 2000 r., od 1 maja 2008 r., zaś do ubezpieczeń społecznych od 1 listopada 2000 r. do 30 kwietnia 2008 r. Powiatowy Inspektorat Weterynarii w C. zgłosił M. A. do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę od 1 stycznia 1999 r. do 30 czerwca 1999 r., do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenie od 2 lipca 2004 r. do 30 września 2012 r. Od dnia 2 kwietnia 2012 r. M. A. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę przez G. K..

Sąd Okręgowy ustalił, że 10 lipca 2008 r. M. A. dokonała wyrejestrowania z tytułu prowadzonej działalności z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z dniem 30 kwietnia 2008 r., a następnie od 1 maja 2008 r. dokonała zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego. Z uwagi na dokonane przez A. G. 20 lipca 2012 r. zgłoszenia M. A. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę od dnia 1 maja 2008 r. do 31 marca 2012 r. oraz przekazania w tym dniu za ubezpieczoną dokumentów rozliczeniowych za okres od maja 2008 r. do marca 2012 r., organ rentowy przeprowadził w dniach 14 i 21 sierpnia 2012 r. kontrolę okresową u ww. płatnika składek, w wyniku której ustalił, że w lipcu 2012 r. A. G. złożył w urzędzie skarbowym deklaracje podatkowe PIT-4R oraz PIT 11 dotyczące M. A. za okres 05/2008 r. - (...), nie ewidencjonował w księdze przychodów i rozchodów uzyskanego przez ww. wynagrodzenia, M. A. figurowała na oddzielnych listach płac, liście

obecności i ewidencji czasu pracy, w 2012 r. złożyła urzędowi skarbowemu korekty zeznań rocznych za lata 2008 – 2012 r. uwzględniające przychód z tytułu umowy o pracę u A. G..

W wyniku przeprowadzonej kontroli 6 listopada 2012 r. organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję. W dniu 20 lutego 2013 r. wpłynął do Sądu Rejonowego

w C. pozew M. A. przeciwko A. G. o ustalenie istnienia stosunku pracy w okresie od 1 maja 2008 r. do 31 marca 2012 r.

W świetle tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł od przekonania, że odwołanie M. A. zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie przedmiotowych rozważań Sąd Okręgowy odniósł się do złożonego przez ubezpieczoną wniosku w przedmiocie zawieszenia postępowania do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy o ustalenie istnienia stosunku pracy toczącej się z pozwu M. A. przeciwko A. G. przed Sądem Rejonowym w Ciechanowie. Sąd Okręgowy wskazał, że wyrok sądu pracy ustalający istnienie stosunku pracy nie stanowi prejudykatu w kwestii dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym

z tytułu umowy o pracę. Sprzeciwia się temu brak tożsamości przedmiotu rozstrzygnięcia (odpowiednio podleganie ubezpieczeniu społecznemu

z określonego tytułu i fakt istnienia stosunku prawnego wynikającego

z określonej czynności prawnej), jak również brak tożsamości stron

(w przypadku postępowania o podleganie ubezpieczeniu stronami są co prawda ubezpieczony i zainteresowany pracodawca, lecz w konfiguracji z organem rentowym, w sprawie o ustalenie istnienia stosunku pracy stronami są jedynie pracownik i pracodawca). Z tego powodu sąd rozpoznający sprawę z odwołania M. A. nie byłby w żaden sposób związany rozstrzygnięciem sądu pracy

w sprawie o ustalenie istnienia stosunku pracy, a zatem nie istniała konieczność zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt. 1 k.p.c., a wniosek ubezpieczonej uległ oddaleniu.

Przechodząc do właściwego przedmiotu sprawy Sąd Okręgowy uznał, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego fakt istnienia stosunku pracy łączącego M. A. i A. G. w okresie od 1 maja 2008 r. do 31 marca 2012 r. nie budzi żadnych wątpliwości. Z akt sprawy wynika, bowiem że M. A. w dniu 30 kwietnia 2008 r. zawarła

z A. G. ustną umowę o pracę na czas określony do 31 marca 2012 r. w oparciu, o którą ubezpieczona zobowiązała się do wykonywania na rzecz pracodawcy czynności sprzątaczką za stałym wynagrodzeniem miesięcznym

w wysokości 200 złotych brutto, bez względu na efekt pracy, w wyznaczonym przez pracodawcę miejscu oraz czasie.

Ubezpieczona wykonywała powierzone jej obowiązki w (...) przy ulicy (...)

w C. w godzinach między 14.00 do 16.00. Strony ustaliły wymiar czasu pracy na 1/8 pełnego etatu. Ubezpieczona

wykonywała przypisane jej czynności codziennie przez pięć dni w tygodniu przez okres ponad 3 lat. Pracodawca

wydawał M. A. wiążące polecenia w zakresie wykonywanych przez nią czynności. Podczas nieobecności A. G.,

polecenia wydawał ubezpieczonej upoważniony przez niego pracownik S. S.. Powierzone obowiązki pracownicze

M. A. wykonywała osobiście, nie miała możliwości powierzenia ich innej osobie. W ocenie Sądu Okręgowego,

powyższe okoliczności jednoznacznie świadczą o istnieniu rzeczowego stosunku pracy. Dodać przy tym należy, że fakt niedopełnienia przez pracodawcę obowiązków publiczno – prawnych związanych z zatrudnieniem M. A.

(w tym zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych) pozostaje całkowicie bez wpływu na zatrudnienie odwołującej się. W tym stanie rzeczy, wraz z nawiązaniem stosunku pracy nastąpiło na tej podstawie nawiązanie

stosunku ubezpieczeniowego stosownie do przywołanych przez Sąd Okręgowy przepisów – art. 6 ust. 1 pkt. 1, 11 ust.

1, 12 ust. 1, art. 13 pkt. 1, art. 36 ust. 1 i 4 i art. 17 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń

społecznych. Sąd podniósł, że stosunek ubezpieczenia społecznego (emerytalnego i rentowych) nie jest stosunkiem prawnym ukształtowanym

w drodze umownej, stąd obowiązek ubezpieczenia społecznego wynika

z przepisów prawa i nie jest uzależniony od woli ubezpieczonego lub organu rentowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego

z 19 marca 2007 r. w sprawie III UK 133/06, opubl. w OSNP 2008/7-8/114). Nawiązanie stosunku ubezpieczenia

następuje równocześnie z zaistnieniem sytuacji rodzącej obowiązek ubezpieczenia. Zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych ma zaś charakter deklaracyjny. W ustalonym stanie sprawy Sąd Okręgowy stwierdził więc, że strony

pozostawały, w stosunku pracy począwszy od 1 maja 2008 r. i od tego dnia odwołująca się podlegała z mocy prawa obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym ze stosunku pracy.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy zmienił sporną decyzję stwierdzając, że M. A., jako pracownik podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia od 1 maja 2008 r. do 31 marca 2012 r. u A. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą AB – WET.

W przedmiocie kosztów Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelacją z 5 czerwca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 8 ust. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, polegające na przyjęciu, że M. A. spełnia warunki do objęcia pracowniczym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w okresie od 1 maja 2008 r. do 31 marca 2012 r. u A. G. w (...) w C. pomimo zawarcia umowy o pracę noszącej cechy umowy pozornej zawartej w celu o obejścia przepisów ubezpieczeniowych;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że strony w dniu 30 kwietnia 2008 r. zawarły umowę o pracę pomimo braku dowodów jej zawarcia.

W związku z powyższym organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania M. A. i A. G..

W uzasadnieniu zarzutów apelacji Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał przede wszystkim, że brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących

o zawarciu i realizacji umowy o pracę, w tym dokumentacji pracowniczej, ubezpieczeniowej, podatkowej, brak jest dowodów wykonywania pracy, brak dowodów wypłaty wynagrodzenia itp. Organ rentowy zakwestionował ustalenia sądu I instancji dotyczące rzekomego czasu pracy M. A.. Wskazał, że zeznania świadków – współpracowników ubezpieczonej – są względem siebie wzajemnie sprzeczne. Nie jest, bowiem możliwe by przez prawie 4 lata jeden z pracowników trzyosobowej firmy widywał ubezpieczoną rano, a drugi wyłącznie po południu. Organ rentowy wskazał też na niczym nieuzasadnioną jego zdaniem, wysokość wynagrodzenia M. A., co w przeliczeniu na pełen etatu dałoby pensje w wysokości 1600 złotych, podczas gdy pozostali pracownicy – merytoryczni i administracyjni – osiągalni zarobki w wysokości równej najniższemu wynagrodzeniu – wówczas 1126 złotych. W ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych prawdziwym celem zawarcia rzekomej umowy była więc chęć uniknięcia obowiązku odprowadzania składek z tytułu umowy zlecenia łączącej M. A. z Powiatowym Inspektorem Weterynarii w C., nie zaś zamiar świadczenia pracy na rzecz pracodawcy – A. G..

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o (1) oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz (2) obciążenie organu rentowego w całości kosztami postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska M. A. zaakceptowała ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak również podzieliła trafność rozstrzygnięcia. Ubezpieczona podniosła m.in., że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania B. S. i S. S., w pełni potwierdza fakt nawiązania przez nią spornego stosunku pracy z A. G.. Dywagacje organu rentowego w przedmiocie wiarygodności zeznań przywołanych świadków, jak też wysokości otrzymywanego wynagrodzenia, w ocenie M. A., nie są uprawnione. Co za tym idzie, z uwagi na brak podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych powinna ulec oddaleniu, jako bezzasadna.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego jest zasadna i z tego powodu skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, nie pozwala uznać, by

w spornym okresie rzekomego zatrudnienia tj. od 1 maja 2008 r. do 31 marca 2012 r. strony łączył stosunek pracy na podstawie ustnej umowy o pracę na czas określony, która to miała zostać zawarta przez M. A. z A. G. 30 kwietnia 2008 r. Jak stanowi, bowiem art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Okoliczności przedmiotowej sprawy nie dają jednak podstaw do przyjęcia, że M. A. rzeczywiście wykonywała pracę na rzecz A. G. realizując tym samym przypisywane sobie obowiązki pracownicze. Przeciwnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że ubezpieczona pracy tej nie świadczyła, umowa miała charakter pozorny

w rozumieniu art. 83 k.c., a rzeczywistym motywem działania M. A. była wyłącznie chęć obejścia przepisów ustawy zobowiązujących do odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umowy zlecenia, w tym przypadku umowy łączącej ubezpieczoną z Powiatowym Inspektorem Weterynarii

w C.. Wskazać, bowiem należy, że w myśl art. 6a ust. 1 pkt. 3 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają m.in. osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia. Zgodnie zaś z art. 9 ust. 4a osoby te mające ustalone prawo do emerytury lub renty, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, chyba że umowa została zawarta z pracodawcą, z którym pozostają równocześnie w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy. Z akt sprawy wynika, że ubezpieczona prowadzi własną działalność gospodarczą, w zakresie której od 13 czerwca 2004 roku wykonywała niektóre czynności pomocnicze przy uboju zwierząt w firmie (...) S.A. w C. na podstawie umowy zlecenia zawartej z Powiatowym Inspektorem Weterynarii

w C.. Od 1 maja 2008 r. ubezpieczona pobiera też świadczenie emerytalne. W świetle przywołanych przepisów M. A. była zobligowana do odprowadzenia składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu kolejnych umów zlecenia zawalanych z Powiatowym Inspektorem Weterynarii w C.. Stosownie do postanowień kontraktu za wykonane czynności zleceniobiorca otrzymywał wynagrodzenie według stawek określonych w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 7 czerwca 2004 r. w sprawie warunków

i wysokości wynagradzania za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii i inne osoby wyznaczone przez powiatowego lekarza weterynarii. Wynagrodzenie wypłacano na podstawie przedkładanych zestawień z wykonanych czynności. Nawiązanie fikcyjnego stosunku pracy pozwoliłoby M. A. nadużyć dobrodziejstwa art. 9 ust. 4a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez odprowadzenie składek jedynie z tytułu stosunku pracowniczego, w ramach którego podstawa wymiaru składki wynosi jedynie 200 złotych, pozostawiając poza polem zainteresowania organu rentowego wynagrodzenie uzyskiwane z tytułu kolejnych umów zlecenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy zaakceptować nie można. Okoliczności sprawy, jak również zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy w żadnym wypadku nie uzasadniają, bowiem twierdzeń sądu I instancji, co do rzeczywistego charakteru umowy z 30 kwietnia 2008 r. Jak słusznie wskazała strona apelująca, do chwili kontroli przeprowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie istniała jakakolwiek dokumentacja pracownicza M. A. obejmująca sporny okres od 1 maja 2008 r. do 31 marca 2012 r. Nie stanowią jej bynajmniej faktury potwierdzające zakup bliżej nieokreślonych środków czystości. Jak słusznie podniósł organ rentowy potrzebne dokumenty pracownicze (lista płac, „indywidualna” lista obecności, czy ewidencja czasu pracy) zmaterializowały się dopiero na potrzeby postępowania kontrolnego. Rzekoma umowa o pracę z 30 kwietnia 2008 r. nawiązana została w formie ustnej. Zgodnie zaś z art. 29 § 2 k.p. umowę o pracę zawiera się na piśmie. Jeżeli natomiast umowa o pracę nie została zawarta z zachowaniem formy pisemnej, pracodawca powinien, najpóźniej w dniu rozpoczęcia pracy przez pracownika, potwierdzić pracownikowi na piśmie ustalenia, co do stron umowy, rodzaju umowy oraz jej warunków. A. G. nie wywiązał się z tego obowiązku. Co więcej, pracodawca M. A. nie

zgłosił jej też do ubezpieczeń społecznych z tytułu nawiązanego rzekomo stosunku pracy. Twierdzenia A. G., by fakt ten powodowany był wyłącznie jego „bałaganiarstwem” jest, co najmniej nieprzekonujący. W spornym okresie A. G. poza ubezpieczoną zatrudniał też dwóch innych pracowników – B. S. oraz S. S., w stosunku do których bez żadnych problemów wywiązywał się

z ciążących na nim obowiązków pracodawcy. Co więcej, A. G. miał ponad 4 lata na dostrzeżenie swej „pomyłki” i zadośćuczynienie uchybionym obowiązkom. Argument ten odnieść należy też do braku stosownych deklaracji podatkowych oraz twierdzeń w zakresie zamiaru spisania umowy w przyszłości. Dopiero w wyniku postępowania kontrolnego A. G. zdecydował się na złożenie do Urzędu Skarbowego stosownych deklaracji korygujących (z ponad 3 – letnim opóźnieniem). Na marginesie rozważań wskazać należy, że M. A., jako osoba doświadczona zawodowo, miała pełną świadomość konsekwencji, jakie rodzi podobne zachowanie pracodawcy. Ubezpieczona nie udowodniła jednak, by podejmowała jakiegokolwiek kroki celem skontrolowania swej sytuacji pracowniczej, a co za tym idzie zobowiązania A. G. do wywiązania się z ciążących na nim obowiązków względem niej, jako pracownika. M. A. nie wykazała jednak żadnej aktywności w tym kierunku.

Ogniskując swe rozważania na kwestii faktycznego wykonywania przypisywanych ubezpieczonej obowiązków pracowniczych wskazać należy, że ustalenia poczynione w tym zakresie przez sąd I instancji nie są w stanie oprzeć się argumentom strony apelującej. Zdaniem M. A. w spornym okresie zatrudnienia pracowała ona na dwie zmiany. Od rana tj. od godziny 6.00 rano do godziny 14.00 wykonywała umowę zlecenia na rzecz Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w C. w firmie (...) S.A. Praca ta wykonywana była codziennie przez 8 godzin na dobę. W firmie (...) swe obowiązki ubezpieczona miała wykonywać po pracy w Inspektoracie np. od godziny 15.00 do 16.00. Godziny pracy określone zostały przez pracodawcę. Twierdzenia ubezpieczonej oraz A. G. nie znajdują wystarczających podstaw w zeznaniach przesłuchanych świadków – B. S. oraz S. S.. Uwadze sądu I instancji uszła, bowiem całkowicie sprzeczność zeznań B. S. złożonych na rozprawie 15 kwietnia 2013 r. z treścią protokołów przesłuchania w postępowaniu kontrolnym. Dnia 21 sierpnia 2012 r. B. S. zeznała do protokołu (k. 337 akt organu rentowego), że M. A. codziennie, zanim rozpoczynała pracę w (...) S.A. sprzątała pomieszczenia lecznicy (...) w C.. Zeznania te w sposób oczywisty przeczą wyjaśnieniom A. G., S. S. oraz samej ubezpieczonej. W toku postępowania przed sądem I instancji B. S. zeznała już, że praca w lecznicy wykonywana była jednak po południu, wpisując się tym samym w pozornie zgodne zeznania pozostałych uczestników postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt ten nie może pozostać indyferentny wobec oceny wiarygodności środków dowodowych. Brak przy tym podstaw nakazujących kwestionować spontaniczne zeznania świadka złożone w toku postępowania kontrolnego. Co za tym idzie, nieuprawnionym jest opieranie ustaleń faktycznych w przedmiocie tak kluczowej dla wyniku postępowania kwestii na treści przywołanych zeznań. S. S. zeznał natomiast, że pamięta, iż w 2008 r. ubezpieczona sprzątała lecznicę w godzinach południowych lub popołudniowych. Do innych okoliczności zatrudnienia świadek nie potrafił się odnieść. Świadek nie był w stanie określić, do kiedy pracę tę wykonywała. Nie potrafił powiedzieć, czy ubezpieczona zawarła umowę z A. G., czy była uwidaczniana na liście płac, jakie miała wynagrodzenie itp. Mając na uwadze przywołaną sprzeczność oraz zwiążą treść zeznań świadków nie sposób uznać, by zeznania te stanowiły wystarczający materiał dowodowy uzasadniający twierdzenie o faktycznym wykonywaniu przez M. A. obowiązków pracowniczych.

Reasumując, za pozornością umowy z 30 kwietnia 2008 r. świadczy, nie jedna, konkretna okoliczność, a całokształt ustaleń dotyczących rzekomego zatrudnienia M. A. w lecznicy A. G. – (...)

w C.. Ubezpieczona była świadoma treści obowiązujących regulacji prawnych i zainteresowana możliwością odprowadzania niższych składek na ubezpieczenie społeczne. Sporną umowę o pracę miała zawrzeć w formie ustanej. Przez 4 lata jej treści, jak również warunków zatrudnienia, mimo obowiązku wynikającego z treści art. 29 k.p. nie sporządzono w formie pisemnej. W toku całego zatrudnienia nie zgromadzono żadnej dokumentacji pracowniczej. Rację ma organ rentowy, że jej elementy powstały dopiero

w związku z toczącym się postępowaniem kontrolnym i wyłącznie na jego potrzeby. Choćby konieczność sporządzania „indywidualnej” listy obecności wydaje się, co najmniej nieuzasadniona i budząca wątpliwości. Ubezpieczona nie została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu pracy w lecznicy (...). Argumenty A. G. sprowadzające fakt nie zgłoszenia M. A. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia, fakt nie uwzględnia

ubezpieczonej w deklaracjach podatkowych oraz pozostałe braki przywołane wyżej, do zwyczajnych uchybień wynikających wyłącznie z rzeczonego „bałaganiarstwa” nie zasługują w ocenie Sądu Apelacyjnego na przymiot wiarygodności. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala ustalić, że ubezpieczona faktycznie wykonywała przypisywaną jej pracę na rzecz A. G.. Wbrew twierdzeniom sądu I instancji zeznania przesłuchanych świadków, zwłaszcza B. S., nie stanowią na to wystarczającego dowodu.

W tym stanie rzeczy uznać należy, że rzeczona umowa o pracę z 30 kwietnia 2008 r. obarczona była wadą pozorności. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Co za tym idzie, w świetle art. 53 § 1 k.c. umowa taka, jako nieważna, nie wywołuje spodziewanych skutków prawnych. Uznać więc należy, że

w odniesieniu do M. A. art. 9 ust. 4a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie znajduje zastosowania. Zatem w spornym okresie od 1 maja 2008 r. do 31 marca 2012 r. odwołująca była zobowiązana do odprowadzania składek z tytułu kolejnych umów zlecenia zawieranych od 2004 r.

z Powiatowym Inspektoratem Sanitarnym w C..

Mając na uwadze powyższe konstatacje, Sąd Apelacyjny w Łodzi, uznając argumenty strony apelującej za zasadne, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w sentencji.

Przewodnicząca: Sędziowie: